GOSPODARKA · ANALIZA

EKONOMIA BRATERSTWA WEDŁUG PAPIEŻA FRANCISZKA

Michał Ciesielski · 14 października 2020

Braterstwo w różnych wymiarach stanowi oś, wokół której papież Franciszek zbudował narrację swojej najnowszej encykliki „Fratelli tutti" („O braterstwie i przyjaźni społecznej"). Na kartach tego dokumentu Papież daje wskazania co do braterskiej postawy wobec bliźniego w życiu codziennym, braterstwa między narodami, wobec bliskich i obcych, a także braterstwa w wymiarze ekonomicznym. W tym ostatnim Franciszek przedstawia sposób myślenia o gospodarce odbiegający od ekonomicznego, neoliberalnego paradygmatu. W dalszej części postaram się przybliżyć najważniejsze punkty jego nauczania w tym zakresie.

Punkt wyjścia do wszelkich rozważań ekonomicznych w duchu katolickiej nauki społecznej stanowi koncepcja powszechnego przeznaczenia dóbr, która towarzyszy chrześcijaństwu od pierwszych wieków. Wzorem swoich poprzedników, Franciszek powtarza naukę o tym, że świat stworzony został dla całego gatunku ludzkiego i pierwszym przeznaczeniem dóbr materialnych jest zapewnienie przeżycia każdemu człowiekowi. „Zasada wspólnego użytkowania dóbr stworzonych przez wszystkich jest <<pierwszą zasadą całego porządku społeczno-etycznego>> i jest to prawo naturalne, pierwotne i pierwszorzędne" (paragraf 120). To przesłanie powinno być szczególnie podkreślane w Polsce, gdzie wciąż silną pozycję mają importowane z USA interpretacje Ewangelii w duchu wręcz libertariańskim. Tym, którzy słowami Pisma Świętego próbują atakować wszelki obowiązek podatkowy czy moralny nakaz troski o ubogich, przeciwstawić należy przytaczane przez Franciszka słowa św. Jana Chryzostoma czy św. Grzegorza Wielkiego, którzy udowadniali, że środki niezbędne do życia należą się każdemu i nieudostępnianie im ich jest bezprawnym przywłaszczeniem. Właściwym więc pytaniem, które zadaliby sobie Ojcowie Kościoła, nie jest popularne „czy redystrybucja jest uzasadniona moralnie?", a raczej „czy mam prawo do zbytku, gdy ktoś inny głoduje?". W dalszej części, Papież wyciąga z tego praktyczną konsekwencję, pisząc o niesprawiedliwym globalnym podziale bogactwa, który wciąż dopuszcza do występowania głodu na ogromnym obszarze Ziemi. „Głód jest zbrodnią, żywność jest niezbywalnym prawem" – jak pisze (par 189).

Prawo własności

Jak wiemy, Kościół nigdy jednak nie potępiał prawa własności, a wręcz bronił go w momencie, gdy ateistyczne ideologie próbowały zrealizować program zniesienia jej, deklarując cel zbieżny z tym, co opisałem w poprzednim akapicie. To dlatego, że w prawie własności jako takim nie widział on zaprzeczenia czy bezwzględnej bariery dla realizacji powszechnego przeznaczenia dóbr, ale raczej narzędzie, które ją w ogóle umożliwia. We „Fratelli tutti"

> Papież pisze: „Prawo do własności prywatnej może być uznane jedynie za wtórne prawo naturalne i wywodzi się z zasady powszechnego przeznaczenia dóbr stworzonych, co ma bardzo konkretne konsekwencje, które muszą znaleźć odzwierciedlenie w funkcjonowaniu społeczeństwa" (par. 120). Jednocześnie, zdecydowanie potępiono stanowisko, że prawo własności pozwala na nieograniczone wykorzystanie i niszczenie jego przedmiotu. Franciszek pisze o „pozytywnym znaczeniu prawa własności: strzegę i pielęgnuję to, co posiadam, aby mogło być wkładem w dobro wszystkich" (par. 143).

Docenienie roli prawa własności nie jest jednoznaczne z przyznaniem mechanizmom rynkowym wyłączności w koordynacji gospodarki. Czasy spokoju wprowadzają ułudę bezpieczeństwa, która popycha nas do minimalizowania kosztów zabezpieczeń przed kryzysami. W Polsce mogliśmy dostrzec to w aprobacie, również wśród pracowników, dla pozakodeksowych, czy „śmieciowych" form zatrudnienia, a globalnie np. w przeniesieniu niemal całej produkcji środków medycznych do Azji. Nagły cios w postaci pandemii zmienił ten sielankowy obraz w niepokój i niepewność przyszłości. „Karmiliśmy się marzeniami o świetności i wielkości, a doszliśmy do konsumowania rozrywki, zamknięcia i samotności. [...] Cierpienie, niepewność, strach i świadomość naszych własnych ograniczeń, które wzbudziła pandemia, wzywają do ponownego przemyślenia naszego stylu życia" (par. 33).

W bodaj najbardziej bezpośrednio odnoszącym się do teorii ekonomicznych fragmencie, Franciszek krytykuje wiarę w efekty rozlewania (*spillover*) i skapywania (*trickle-down*) dobrobytu, jako rozwiązujące problemy społeczne. Teorie te (z których pierwsza została błędnie przetłumaczona w oficjalnym tłumaczeniu jako „redystrybucja") uzasadniają bierną postawę państwa wobec nierówności, co spotyka się z krytyką Papieża, dostrzegającego „pilną potrzebę prowadzenia aktywnej polityki gospodarczej" (par. 168).

Myślenie wspólnotowe

Polityka ta, jak i sposób myślenia o gospodarce, powinny nabrać, zdaniem Franciszka, bardziej wspólnotowego rysu. Po pierwsze, oznacza to większy nacisk położony na solidarność w ramach społeczeństwa, nadanie „priorytetu życia wszystkich nad przywłaszczaniem sobie dóbr przez niewielu" (par. 116). Jest to więc kolejna odsłona tego samego przesłania, które towarzyszy katolickiej nauce społecznej od zawsze – trzeba poprawić los najuboższych, nie wolno zostawiać najsłabszych bez wsparcia, i to w skali globalnej. Drugim wymiarem myślenia wspólnotowego jest uzupełnienie refleksji ekonomicznej o podmiotowość wspólnot, a tym samym zrewidowanie indywidualizmu metodologicznego. Oznacza to, że dla analizy adekwatnej do rzeczywistości nie wystarczy dalsze prowadzenie jej wyłącznie przez pryzmat indywidualnych zysków i kosztów poszczególnych jednostek – ludzi. Wspólnoty nie istnieją bowiem jedynie w celu zwiększenia zysków ekonomicznych swoich członków, ale spełniają zupełnie inne cele, a także istnieją ze względu na swoją własną wartość. Trwanie rodzin, wspólnot lokalnych czy narodów nie jest motywowane ekonomicznie, choć wpływa na decyzje gospodarcze i ostateczny kształt gospodarki. Tę prawdę wciąż za mało bierzemy pod uwagę, gdy rozmawiamy o gospodarce.

Perspektywa wspólnoty może kształtować życie gospodarcze, jeśli polityka zostanie doceniona jako nadrzędna wobec ekonomii. Franciszek przestrzega przed bezgranicznym zaufaniem dla technokracji.

> **Połączenie dwóch paradygmatów – technokracji i ekonomizmu – prowadzi do wizji człowieka zredukowanej do jego roli jako konsumenta i zasobu pracy.** W miejsce tego należy przyznać prymat „polityce o szerokiej wizji, rozwijającej integralne podejście" (par. 177). Bez takiej polityki, projektującej ramy rozwoju, nie jest możliwa budowa gospodarki wspierającej wspólnotę, a warunki życia i pracy większości społeczeństwa będą dostosowywane do potrzeb najbogatszych.

Za przykład takiego negatywnego kierunku zmian, Papież podaje reakcje na ostatni kryzys finansowy, które „były ukierunkowane na większy indywidualizm, większą dezintegrację, większą wolność dla prawdziwie możnych, którzy zawsze znajdują drogę wyjścia bez szwanku" (par. 170). Szczególnym zagrożeniem w tym kontekście jest ponadnarodowy wymiar współczesnej gospodarki, szczególnie świata finansów. Potężne organizacje, kierujące po świecie przepływami pieniężnymi, które decydują o kształcie gospodarek lokalnych, muszą mieć swoją przeciwwagę w międzynarodowych organizacjach „wyposażonych w możliwość sankcjonowania", powołanych celem zabezpieczenia siły państw narodowych (par. 172).

Papież kilkukrotnie przypomina o prawie mniej rozwiniętych narodów do zachowania swojej tożsamości i odrębności kulturowej. Za błędne uznaje przedstawianie bogatszych krajów jako wzorzec do bezpośredniego naśladowania dla państw biedniejszych. „Powoduje [to] bardzo niską samoocenę narodową,[...] niezdolność do zaakceptowania własnych cech i procesów, i popadanie w pogardę dla własnej tożsamości kulturowej" (str. 14). Wynikające z takiej postawy „tworzenie nowej kultury" jako proces sztuczny i zaplanowany, służy najbogatszym, podporządkowując biednych ich interesom.

Praca i godność

Temat pracy ludzkiej zapoczątkował nowoczesną refleksję gospodarczą Kościoła i od 130 lat nie znika z kart kolejnych społecznych encyklik papieskich. Nic dziwnego, modele zatrudnienia i warunki pracy to te obszary życia gospodarczego, które najbardziej bezpośrednio dotykają znakomitą większość ludzi. W nowej encyklice Franciszek przypomina o występującym czasem konflikcie pomiędzy rozwojem gospodarczym a integralnym rozwojem człowieka. Wskazuje na zasady ekonomiczne, dążące do „obsesyjnego" obniżania kosztów pracy, które nie biorą pod uwagę konsekwencji w postaci bezrobocia i szerzącego się ubóstwa, a te z kolei do odrzucenia społecznego. Papież włącza się w tym miejscu w dyskusję o nierównościach ekonomicznych, które powodują wykluczenie, ograniczanie praw człowieka i deptanie jego godności, pomimo nominalnego wzrostu gospodarczego. Jeśli zabraknie myślenia wspólnotowego, czas kryzysu czy pandemii szybko doprowadzi do walki o ograniczone zasoby w formie „wszystkich przeciwko wszystkim".

Praca jest, zdaniem Franciszka, „nie tylko sposobem zarabiania na chleb, ale także drogą rozwoju osobistego, tworzenia zdrowych relacji, wyrażania siebie, dzielenia się darami, budowania poczucia współodpowiedzialności za rozwój świata" (par. 162). Dlatego też za priorytet walki z ubóstwem uznaje on zapewnienie możliwości pracy – „wniesienia wkładu poprzez swoje zdolności i zaangażowanie" (par.162).

> W tym samym miejscu wyraża stanowisko, że **finansowa pomoc ubogim powinna być roz-**

> **wiązaniem doraźnym, a nie celem polityki społecznej wobec tych, którzy mogą pracować. Papież wyraźnie wiąże ze sobą możliwość pracy i godność człowieka.**

W przyszłości może być to podstawą dla stanowiska wobec uniwersalnego dochodu podstawowego, którego obrońcy niekiedy krytykują skierowanie programów społecznych na promocję pracy zarobkowej względem innych stylów życia.

Dostrzegając jednak często uwłaczający charakter pracy organizowanej według prawideł ekonomii liczącej jedynie koszty ekonomiczne, Papież docenia rozwijające się alternatywne formy przedsiębiorczości, które nazywa on „gospodarką ludową" i „produkcją wspólnotową" (par. 169), a u nas zwykło się nazywać gospodarką społeczną. Stawia on je za wzór gospodarki, która szanuje godność człowieka, buduje solidarność i umożliwia integralny rozwój człowieka. Rozszerzanie tego obszaru pozwoli tworzyć „politykę z biednymi" a nie tylko „dla biednych".

Podsumowanie

Encyklika „Fratelli tutti" w zagadnieniach gospodarczych wpisuje się w ponad stuletni nurt katolickiej nauki społecznej. Franciszek postuluje ład gospodarczy bardziej skupiony na integralnym, cielesno-duchowym rozwoju człowieka. Zgodnie z duchem całej encykliki, ważnym wymiarem jest braterstwo, a więc wspólnotowość i solidarność, realizowana w systemie gospodarczym. Papież zwraca uwagę na problem wykluczenia i ubóstwa, które nie są dostatecznie dobrze zwalczane przez obecne działania rządów i organizacji międzynarodowych. Warto zaznaczyć, że pisze on w perspektywie globalnej, np. wskazując na obszary głodu, które nie doświadczają wystarczającej pomocy z bogatych regionów świata.

Charakter dokumentu, jako encykliki, nie pozwala na autorytatywne wzywanie do przyjęcia określonych rozwiązań gospodarczych. Podobnie do swoich poprzedników Franciszek ogranicza się raczej do piętnowania jednoznacznie nagannych zachowań i destrukcyjnych mechanizmów, wskazywania na rażące zaniedbania i proponowania pożądanych kierunków przemian. Te są szczególnie daleko idące w zakresie podejścia do pracy ludzkiej i zatrudnienia, które powinny silniej dbać o zachowanie godności i rozwój pracowników, zrywając z czysto ekonomicznym traktowaniem ich jako zasobu pracy.

Fot. Instagram

Tekst został pierwotnie opublikowany na stronie internetowej Centrum Myśli Gospodarczej cmg.org.pl

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/ekonomia-braterstwa-wedlug-papieza-franciszka/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć